Niech żyje Armia Radziecka - wyzwolicielka Polski, Armia Pokoju!

PIĄTEK
24 lutego 1950 roku

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK V. Nr 55 (1183)

WYDANIE A

Szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador Friedrich Wolf przybył do Warszawy

WARSZAWA. (PAP) W czwartek 23 bm. przybył do Warszawy szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pan ambasador Friedrich Wolf z małżonką.

Prof. dr Friedrich Wolf urodził się w 1888 r. w Neuwied nad Renem. W r. 1912 uzyskał doktorat medyczny, a następnie opublikował szereg dzieł z tej dziedziny wiedzy, a między innymi wielką pracę popularyzatorską pt. „Przyroda jako lekarz i pomocnik".

W październiku 1919 r. prof. dr Wolf był rewolucyjnym mężem zaufania formacji wojskowej, a od listopada 1919 r. członkiem Centralnej Rady Robotniczej i Żołnierskiej Saksonii w Dreźnie. W lutym 1920 r. zostaje wybrany przez partię socjalistyczną radnym miasta Renschied. Prof. dr Wolf walczył podczas zamachu Kappa po stronie robotników. W r. 1929 wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec.

W r. 1933 został pozbawiony obywatelstwa przez Hitlera i wyemigrował do Francji. Od roku 1939 do 1941 przebywał w obozach koncentracyjnych Daladieya i Petaina. W okresie pobytu w obozie Vernet był członkiem nielegalnego Komitetu Obozowego.

Od 1941 roku przebywał na emigracji w Związku Radzieckim, gdzie odznaczony został orderem Czerwonej Gwiazdy. W r. 1945 po powrocie do Niemiec pracował w KPD, a od momentu połączenia partii robotniczych jest członkiem SED. Od wielu lat prof. dr Wolf działa na polu literackim, a także na polu kulturalno-politycznym.

Działalność literacka prof. d-ra Wolfa obejmuje m. in. dramat „Biedny Konrad", słynną sztukę „Cjankali", „Ma rynarze z Catarro" oraz „Prof. Mamlock", który to dramat został w Związku Radzieckim sfilmowany.

Dwa scenariusze filmowe pióra prof. Wolfa są obecnie realizowane w niemieckich wytwórniach.

Prof. Wolf był pierwszym przewodniczącym Związku Niemieckich Scen Ludowych, a od roku 1949 wydawał czasopismo „Naród i sztuka".

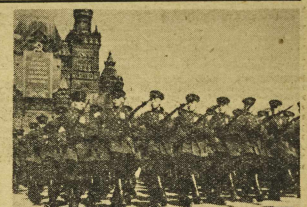

Oddziały radzieckiej piechoty na defiladzie w Moskwie. Foto API

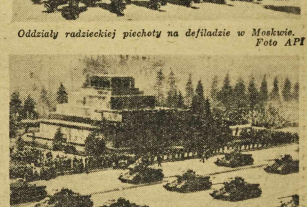

Słynne radzieckie czołgi defilują podczas uroczystości narodowych przed Mauzoleum Lenina. Foto API

Niemieccy patrioci witają ambasadora Polski Ludowej

BERLIN (PAP). Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza artykuły, związane z przyjściem do Berlina szefa polskiej misji dyplomatycznej ambasadora Izydor czyka.

„Neues Deutschland" podkreśla, że amb. Izydorczyk nie reprezentuje dawnej Polski panów, kapitalistów i obszarników, tej Polski, której od dawna już nie ma i jest on ambasadorem kwitnącego, silnego i szczęśliwego kraju.

Po streszczeniu osiągnięć gospodarczych Polski w ramach planu trzyletniego, „Neues Deutschland" przypomina, że prezydent Bierut i premier Cyrankiewicz powitali z uznaniem utworzenie Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Ambasador nowej Polski będzie mógł obecnie stwierdzić, że w Niemczech nastąpiły zmiany, że postępowe i miłujące pokój siły wzmacniają się, a front narodowy demokratycznych Niemiec stale się rozszerza. Front ten wynowie dział walkę podżegaczom wojennym, którzy usiłują siać nienawiść między narodami.

Głównym oparciem frontu narodowego jest Niemiecka Republika Demokratyczna oraz jej rząd, który, przepojony chęcią utrzymania szczerych, przyjaznych [illegible] w z Polską, uznał linię Odry i Nysy jako granicę pokoju.

Wszyscy niemieccy patrioci — pisze w zakończeniu „Neues Deutschland" — witają ambasadora nowej Polski. Ludowa Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna są obecnie w jednym i tym samym obozie: światowym obozie pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Zobowiązanie legnickich dziewiarzy

W ciągu 5 lat wykonają Plan 6-letni

LEGNICA (KB). W związku ze zbliżającymi się wyborami nowych zarządów kół ZMP, Brygada Młodzieżowa Najwyższej Jakości im. Janka Krasickiego przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego, odpowiadając na apel Narciewicz zobowiązała się w zgroczny plan roczny wykonać w ciągu 10 miesięcy, a Plan 6-letni — w ciągu 5 lat. Brygada wzywa równocześnie inne zetempowskie brygady na terenie swych zakładów oraz wszelkie młodzieżowe brygady zatrudnione w przemyśle włókienniczym — do zgłaszania podobnych zobowiązań.

W następstwie tego apelu, do Rady Zakładowej i Zarządu Fabrycznego ZMP Zakładów Dziewiarskich napłynęły na wo [illegible] go współzawodnictwa zarówno od młodzieży zorganizowanej, jak i niezorganizowanej. W zobowiązaniach młodzież zapowiada przekraczanie norm, podwyższenie ilości i gatunku i likwidację braków.

Komunikat Bułgarskiej Agencji Prasowej

Poseł USA w Sofii Donald Heath ingerował w wewnętrzne sprawy Bułgarii

[illegible] ką dyplomatyczną

decyzja rządu USA

SOFIA (PAP) Bułgarska agencja prasowa ogłosiła następujący komunikat:

14 stycznia br. charge d'affaire Bułgarii w USA Piotr Wutow z polecenia rządu bułgarskiego złożył w Departamencie Stanu USA notę, która stwierdza co następuje:

„Na podstawie materiałów procesu przeciwko zbrodniczej grupie szpiegów i zdrajców z Trajco Kostowem na czele, która przygotowywała zamach stanu i obalenie prawnie istniejącej w Bułgarii władzy, ustalono w toku przewodu sądowego, że poseł USA w Sofii Donald Heath utrzymywał stosunki z Trajco Kostowem i Coniu Conczewem, skazanymi przez sąd bułgarski za zbrodnie stanu, szpiegostwo i zdradę, pozwolił sobie na działalność nie dającą się pogodzić z jego funkcjami dyplomatycznymi i tym samym dopuścił się brutalnej [illegible] wy Bułgarskiej Republiki Ludowej, naruszającej zarówno jej suwerenność państwową jak i jej bezpieczeństwo narodowe.

Z tych przyczyn rząd bułgarski zakomunikował rządowi amerykańskiemu, że uważa jego posła w Sofii Donalda Heath za „persona non grata" i prosi o niezwłoczne odwołanie go z kraju".

W odpowiedzi na to, zupełnie zgodnie z prawem i międzynarodową praktyką dyplomatyczną, postępowanie rządu bułgarskiego, rząd USA zamiast tego,

(Dokończenie na str. 2)

W ŚWIETLE DNIA

Zdemaskowanie szpiegów

Zdemaskowanie szajek szpiegowskich w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, dowiodło jasno dwóch rzeczy. Po pierwsze, że nasilenie walki klasowej i ataku sił imperialistycznych wzrasta coraz bardziej. Po drugie zaś, że rosną siły i konsolidacja wewnętrzna krajów demokracji ludowej, które skutecznie zwalczają działalność imperialistycznych agentur.

Sieć szpiegowska imperialistów jest szeroka, gdyż usiłują oni zarzucić ją wszędzie tam, gdzie buduje się nowe życie, gdzie buduje się socjalizm, gdzie pozycje socjalizmu rosną. Zadaniem tej sieci jest w pierwszym rzędzie zahamowanie tempa rozwoju krajów demokracji ludowej, powstrzymanie ich odbudowy drogą sabotaży, dywersji i szerzenia nastrojów panicznych.

Imperialiści zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego że każdy nowy dom w odbudowujących się miastach, każda tona węgla wydobyta przez górnika, każdy nowy wagon wyprodukowany w terminie, to dalsze umocnienie się głębokich przemian, zachodzących w krajach demokracji ludowej. Rozwój przemysłu i gospodarki socjalistycznej wzmacnia coraz bardziej obóz pokoju i postępu, a równocześnie swoją stałą obecnością wzmacnia się coraz wyraźniej zbliżający się koniec kapitalizmu.

Nie dziwnego tedy, że obóz kapitalistycznych podżegaczy wojennych dokłada wszystkich sił, aby powstrzymać lub choć by opóźnić rozwój krajów budujących socjalizm. Kapitaliści rozpętaliby najchętniej na nią zawieruchę wojenną. Są jednak na to zbyt słabi, tak ze względu na rosnące między wojennymi sprzeczności jak i na opór, który spotykają ich knowania wśród mas pracujących całego świata. Imperialiści chwytają się tedy innych środków i metod. Jednym z nich jest „zimna wojna" z szantażem atomowy, innym zaś — to sieć dywersyjno - szpiegowska.

Procesy: Robineau w Polsce, bandy Geigera, Vogelera i Sanderza na Węgrzech, Szpikowa i szajki na Węgrzech, demaskują w całej pełni działalność imperialistycznych agentur szpiegowskich w krajach demokracji ludowej. Procesy te dowiodły niedwuznacznie, kto jest kierownikiem i mocodawcą, kto jest „spiritus movens" podłej działalności obcych szpiegów i pozostających na ich żołdzie zdrajców narodu. Nazwiska zaś owych „dyplomatów", które padły w czasie procesów: Humm i de Mere w Warszawie, Smith i Fayle w Budapeszcie, Maynard i Heath w Sofii, mówią najlepiej o użyciu placówek dyplomatycznych jako ośrodków dywersyjnych dla centrów dywersyjno-szpiegowskich.

Imperialiści jak zwykle, tak i tym razem pomylili się. Siły demokracji ludowych są o wiele potężne. Toteż szajki szpiegowskie zostały rozbite i krecia robota imperialistów udaremniona. Trzeba jednak pamiętać, że niebezpieczeństwo, choć zneutralizowane, nie minęło. W miarę zaostrzania się walki klasowej, w miarę wzrostu sił postępu, imperialiści nieraz jeszcze będą usiłowali atakować z ukrycia.

Dlatego też tak głęboko słuszne były uchwały III plenum PZPR i wezwania do czujności, wydane przez inne partie komunistyczne i robotnicze. O uchwałach tych musimy zawsze pamiętać i wcielać je w życie. Musimy czuwać zawsze i wszędzie, aby móc w czas odeprzeć atak imperialistów, którzy w przemyślny sposób usiłowaliby zniszczyć nasz dorobek i udaremnić nasz rozwój.

Kan.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

WARSZAWA (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dniu 17 bm. następującą uchwałę w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

Dzięki wysiłkowi pracujących mas chłopskich, robotników rolnych oraz pomocy klasy robotniczej i kierownictwu Rządu Ludowego, rolnictwo polskie wykonało na swoim odcinku zadania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, przyczyniając się do wzrostu ogólnej produkcji w rolnictwie w porównaniu do r. 1946 o ponad 85 proc., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniósł ponad 80 proc., zaś produkcji zwierzęcej — ponad 90 proc.

Jednakże na przestrzeni tych 3 lat dały się zauważyć poważne niedociągnięcia przy wykonywaniu na odcinku rolnictwa poszczególnych akcji, a w szczególności w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r. stwierdzono następujące braki:

1. Plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone w postaci zadań produkcyjnych ani do gminy, ani do gromady.

2. W wielu przypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego.

3. Nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowartościowego materiału nasion i sadzeniaków kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału nasiennego.

4. Rozprowadzenie nawozów i kredytów odbywało się nieterminowo.

5. Nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i ciągnik rolniczych.

6. Brak było należytej współpracy w terenie organów państwowej administracji rolnej, organizacji spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych.

Plan 6-letni stawia przed wszystkimi dziedzinami rolnictwa poważne zadania. Produkcja roślinna wzrosnąć musi w tym czasie co najmniej o 1/3, zaś produkcja zwierzęca o ok. 1/3.

Osiągnięcie tych zadań oznacza wielki wzrost produkcji środków żywności dla ludności i surowców dla przemysłu, a tym samym wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Dla osiągnięcia tych celów Państwo Ludowe daje rolnictwu ogromne środki w postaci wielomiliardowych kredytów inwestycyjnych, tysięcy traktorów i maszyn rolniczych, setek tysięcy ton materiału siewnego i nawozów sztucznych oraz miliardowych kredytów krótko i średnioterminowych.

Cele te zostaną osiągnięte przez: a) rozwój i wzmocnienie Państwowych Gospodarstw Rolnych, jako przodujących zespołów socjalistycznej gospodarki w rolnictwie; b) ciągły rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jako formy dobrowolnego zespolenia gospodarstw mało i średniorolnych dla wspólnej walki o wysokie urodzaje i wzrost produkcji oraz o mechanizację pracy na roli; c) rozszerzenie form pośredniego planowania indywidualnej gospodarki drobnotowarowej; d) zdobycie szerokich mas chłopskich dla aktywnej realizacji zadań produkcyjnych i zaleceń państwowej administracji rolnej; e) sko-

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta akademia w Moskwie

Wzrasta siła i autorytet międzynarodowy ZSRR

Armia Radziecka na straży pokojowej, twórczej pracy

MOSKWA (PAP) W sali Teatru Centralnego Armii Czerwonej odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR ku czci 32 rocznicy powstania Radzieckich Sił Zbrojnych.

Na akademie przybyli generałowie, admirałowie i oficerowie Armii Radzieckiej, przedstawiciele społecznych i partyjnych organizacji Moskwy, wybitni działacze związków zawodowych i inni.

Uroczystą akademię zagaił min. Wasilewski. Do prezydium honorowego wybrano, wśród powszechnego entuzjazmu, członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele.

Referat o 32-ej rocznicy Armii Radzieckiej wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego Sił Zbrojnych ZSRR — gen. Kuźniecow.

Kuźniecow scharakteryzował bojowy szlak, który przeszła Armia Radziecka, podkreślając, że obchód 32-ej rocznicy Armii Radzieckiej odbywa się w warunkach dalszego wzrostu mocy politycznej i ekonomicznej ZSRR, dalszego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.

Żołnierze Armii Radzieckiej — powiedział gen. Kuźniecow — odczuwają na każdym kroku miłość swego narodu i stałą pieczę partii bolszewickiej i Generalissimusa Stalina. Radzieckie siły zbrojne stoją na straży pokojowej pracy twórczej narodu radzieckiego.

Ostatnie słowa gen. Kuźniecow: „Niech żyje nasz Przyjaciel, Nauczyciel i Dowódca, Towarzysz Stalin!" — wywołują ogromny entuzjazm i dają początek żywiołowej, długotrwałej owacji.

Uczestnicy akademii postanowili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina.

Edmund Osmańczyk

Pamiętnik pewnego gangstera

Telefonem od korespondenta APi

BERLIN, w lutym 1950.

Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech w latach 1947-49, gen. Lucius Clay, obecnie w cywilu dyrektor naczelny wielkiej fabryki tytoniowej, ogłosił swoje pamiętniki z 4-letniego pobytu w okupowanych Niemczech.

Gen. Lucius Clay, zawodowy wojskowy przez lat trzydzieści 30, dopiero w Niemczech poznał smak politycznej władzy. Rola wicekróla pierwszej amerykańskiej kolonii w Europie przypadła gen. Clay'owi w momencie, kiedy imperializm amerykański rozpoczął najbardziej awanturniczą politykę rozbijania jedności Niemiec i Europy. Lata 1947 - 1949 były zarazem szczytowym w dziejach Ameryki punktem przewagi władz wojskowych nad cywilnymi, oczywiście w oparciu o wielki kapitał. Był to okres, kiedy o polityce amerykańskiej w Niemczech decydowało bezpośrednio ministerstwo wojny. Ówczesnym ministrem i szefem gen. Clay'a był późniejszy samobójca - szaleniec Forrestal, a pośrednio ministerstwo spraw zagranicznych, na którego czele stał b. szef sztabu generalnego, gen. Marshall.

Nic dziwnego, że w tych warunkach polityka amerykańska bardziej przypominała manewry wojskowe niż dyplomację. Gen. Clay'owi przypadła w udziale rola dowódcy tych „manewrów wojskowych" na terenie Niemiec.

Na usługach obłąkanych militarystów

W pamiętnikach swoich gen. Clay nie tai, że w polityce kierował się przede wszystkim względami strategicznymi. Były to jednak względy osobliwe go rodzaju. Oto np. w marcu 1948 r. (równo w rok po moskiewskiej konferencji 4 ministrów) gen. Clay stwierdza: „Raporty wywiadu, które otrzymywałem, nie dawierały nic, co mogłoby budzić podejrzenia, że Związek Radziecki, przygotowuje wojnę". Mówi to — człowiek nie wierzy i o czy przeciera — gen. Clay po była do Waszyngtonu raport, w którym stwierdza, że „nie może dalej podtrzymywać swej tezy o niemożliwości wojny, bowiem czuje, że należy uwzględnić tego rodzaju możliwość".

„Intuicja" — gen. Clay'a, nie wynikała więc z raportów amerykańskiego wywiadu, które mówiły coś wręcz przeciwnego, a zatem musiała mieć inne źródło. Źródłem tym była grupa Johna Forstera Dullesa z którym Clay zaprzyjaźnił się na konferencji moskiewskiej.

„Generał intuicjonista" notuje dalej: „Na skutek mojego raportu, nasze przygotowania obronne(!) zostały przyśpieszone. Później — dodaje niewinnie — zarzucono mi, że mój sygnał alarmowy o możliwości wojny był pozbawiony wszelkich podstaw". To „później", tj. już rok 1949, kiedy na skutek zmiany w sytuacji międzynarodowej, spowodowanej walką o pokój mas pracujących świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i na skutek zwycięstwa Chin Mao-Tse-Tunga, imperialiści amerykańscy musieli zrezygnować z prewencyjnej wojny i wrócić choćby obłudnie i nie szczerze do pokojowych rozmów.

Tymczasem jednak mamy rok 1948, gen. Clay „czuje" wojnę, prowokuje ją wszelkimi sposobami. Wywołuje więc najpierw kryzys w Berlinie. Wysyła czołgi na ulice, drutami i kolczastymi dzieli miasto. Zodnieca reakcyjnych polityków niemieckich, do prowokacyjnych wystąpień antyradzieckich i antypolskich, po czym z melancholią stwierdza, że „troska z jaką Związek Radziecki unika wszystkiego, co mogłoby wywołać zbrojny konflikt, przekonuje mnie, że Rosja radziecki nie życzy sobie wojny".

Uczony francuski prof. Wallon obejmuje katedrę na U. J.

GENEWA (PAP). Jak wiadomo, znany ze swych postępowych przekonań wybitny uczony francuski, prof. psychologii College de France w Paryżu — Henri Wallon został za rządzeniem mi. ośw. usunięty z katedry i przeniesiony w stan spoczynku.

Zarządzenie to, stanowiące represję rządu francuskiego wobec prof. Wallon za jego postępowe przekonania polityczne, wywołało wielkie oburzenie inteligencji, studentów, młodzieży i całej demokratycznej opinii francuskiej.

W Anglii, Czechosłowacji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Rumunii, Jugosławii, Grecji, Turcji, Izraelu, Argentynie, Brazylii, Meksyku, Kolumbii, Chile, Peru, Boliwii, Urugwaju, Wenezueli, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryce, Egipcie, Syrii, Libanie, Palestynie, Indonezji, Siamie, Indochinach, Korei, Japonii, Nigerii, Kenii, Tanganice, Rodezji Północnej, Rodezji Południowej, Nyasalandzie, Bechuanalandzie, Kongo Belgijskim, Kongo Francuskim, Madagaskarze, Algierii, Tunisie, Maroku, Libii, Egipcie, Sudanie, Etiopii, Liberii, Gwinei, Sierra Leone, Gambii, Ghanie, Togolandii, Kamerunie

SŁOWO SPORTOWE

Szabliści przed decydującym meczem
Związkowiec i AZS czołowymi zespołami kraju

We wszystkich okręgach kończą się boje o wejście do pierwszej ligi szablowej. Zaawansuje do niej osiem najlepszych klubów Polski. Aż dwie drużyny wrocławskie są zaliczane do ekstraklasy. Zwycięzca sobotniego spotkania awansuje definitywnie do ligi, a pokonany spotka się w dalszych walkach eliminacyjnych ze słabszym od siebie mistrzem Szczecina (AZS) i z bardzo silną trzecią drużyną śląską.

Do ligi wywalczyły już sobie awans: Legia (Warszawa, Budowlani (Kraków), Stal (Katowice), AZS (Poznań) i Kolejarz (Łódź). Dalsze miejsca, „zarezerwowane" są dla wielmistrza Śląska i dla drużyn walczących we Wrocławiu.

Oba kluby wystawiają najsilniejsze składy. Baw AZS-y bronią Suski, Olekśiewicz, Jagiełło i Malczewski. Związkowca: Dobrowolski, Wortman, Ludwiczak i Ostańkowicz, jak widać w obu drużynach są zawodnicy wyłącznie pierwszej klasy państwowej.

Jako przedmecz zorganizowano spotkanie rezerw Związkowca i Budowlanych — drużyn, które w przyszłym sezonie będą z powodzeniem walczyć o mistrzostwo okręgu.

Roslan
nadzieją kapitana PZTS

W czasie tegorocznych mistrzostw ping-pongowych Polski, uwagę kapitana PZTS zwrócił na siebie najmłodszy uczestnik turnieju — wrocławianin Roslan.

Ten młodziutki zawodnik, liczący zaledwie 15 lat, potrafił nawiązać zupełnie równorzędną walkę z takimi asami jak Geyer i Piechoczek, przegrywając dopiero po trzech setach gry.

Zdaniem fachowców tej dziedziny sportu, Roslan rokuje duże nadzieje na przyszłość, a pod okiem wytrawnego trenera może wyrosnąć na przyszłe go mistrza.

Pafawag w Łodzi

W pełnym składzie wyjeżdżają zawodnicy „Stali" na mecz ligowy z K. K. S. „Włókniarz" W razie „potknięcia" się Warty — ŁKS może jeszcze myśleć o awansie do I ligi. Dlatego też mecz będzie zacięty i emocjonujący.

Wrocławianie kończą rozgrywki jako trzecia i bardzo wysoko notowana drużyna ligi.

Kory, Fica i Zwoliński

Ogniwo zmontowało już swoją sekcję piłkarską. Prawdopodobnie zobaczymy wszystkich starych piłkarzy na boisku z tym, że do dyspozycji trenera Grolika stanią poza tym bramkarz Kory, Fica i poczyskany ze „Związkowca" Zwoliński. „Ogniwo" straci natomiast Kotuszkiewicza, który zaśli drużynę klubu swego pionu tzn. „Związkowca". (St)

Zawody główne rozpoczynają się punktualnie o godz. 18, w sali „Energetyka" przy ul. Żołwickiej 25.

Ceny biletów 150 zł, 100 zł, dla Zw. Zaw., 50 dla młodzieży, 30 dla ćwiczących i słucha czy Studium WF.

Ogniwo wierzy w sukces
w meczu z Wartą

Manelski, Liedtke, Trenk, Turowski, Ratajczak, Łęcz, Franek, Majewski — oto drużyna, której wrocławianie muszą wraz chociażby jeden punkt, ażeby zostać w drugiej lidze. Związkowiec - Warta jest murowym kandydatem do pierwszej ligi. Ogniwo zaalarzło się w bardzo trudnej sytuacji.

Czy w momencie kryzysu, który przechodzą wrocławianie stać ich będzie na zryw w pościgu zremisowania z poznańczykami? Zmowy bolszi twierdzą, że nie. O obozie Ogniwa odwrotnie. — Na pewno damy sobie radę — mówią bokserzy, ich kierownicy i wielotysięczna masa kibiców.

W każdym razie Ogniwo stanie na ringu w pełnym zestawieniu z Głębockim, Kotaśem, Żurawskim, a może i Waługą na czele. Chłopcy ci muszą dać z siebie wszystko, dla matematya sytuacji kłubu. „Matematycy" lubujący się w tabelach obliczają, że nawet wynik 6:10 przy jednoczesnym zwycięstwie „Kolejarza" nad Cracovią 12:4 uratuje klub wrocławski zajęci lepszemu stosunkowi zwycięstw.

Turniej międzyuczelniany
Rewią młodości i zdrowia

W sobotę rozpoczyna się pa Stadionie Olimpijskim turniej siatkówki o puchar TPMSW. Walczyć będą nie reprezentacje uczelni, a kilkanaście drużyn, spółów wydziałowych, co przy czyni się do umasowienia tego sportu.

Podajemy program rozgrywek:

Sobota, 25 lutego 1950 r.: Godz. 17—17.30: WSH I. — Prawo D. — Godz. 17.30—18: Rolny I. — PWSSP I — Godz. 18—19.30: WSH I. — PWSSP I. — Godz. 18.30—19: Prawo D. — Rolny I. — Godz. 19—19.30: WSH II. — PWSSP II. — Godz. 19.30—20: Mechaniczny I. — Mat. Fiz. Chem. I. — Godz. 20—20.30: PWSSP II. — Mechaniczny I. — Godz. 20.30—21: WSH II. — Mat. Fiz. Chem. I. — Godz. 21—21.30: WSH III. — Prawo A. — Godz. 21.30—22: Prawo A. — Rolny II.

Niedziela, 26 lutego 1950 r.: Godz. 10—10.30: WSH III. — Wstępny I. — Godz. 10.30—11: WSH I. — Rolny I. — Godz. 11—11.30: WSH III. — Rolny II. — Godz. 11.30—12: Prawo A. — Wstępny I. — Godz. 12—12.30: WSH II. — Mechaniczny I. — Godz. 12.30—13: Prawo D. — PWSSP I. — Godz. 13—13.30: Rolny II. — Wstępny I. — Godz. 13.30—14: PWSSP II. — Mat. Fiz. Chem.

Wysoki był poziom
„Pierwszego kroku"

Trzeci dzień walk Pierwszego Kroku Bokserskiego stał wbrew wszelkim przewidywaniom na niższym od dwóch po przednich dni, aczkolwiek na zakończenie dnia wszystkie. Szczególnie, jak to już zauważyliśmy w spotkaniach eliminacyjnych wagi lżejszej rokują największe nadzieje na przyszłość. Zawodnicy wagi pióro rowej zademonstrowali nam w półfinale najwyższy poziom dotychczasowych spotkań. Zawodnik Ogniwa Żurański, który pokonał po bardzo ładnej walce Pafawagowca Rutkowskiego na pewno już wnedzie znajdzie się w pierwszej drużynie swego klubu. Walka ta była właściwie finałem tej wagi, gdyż zwycięzca II walki w wadze papierowej Jackowiak (Pafawag) jest wyraźnie gorszy od swego kolegi klubowego. Pozostawcy od wagi lekkiej pojedynki młodych zawodników były mniej ciekawe. Z pośród wszystkich bokserów „ciężkich" wagi żeńskie Zub (Gwardia) i Klaczyński (Pafawag) przedstawiają wartościowy materiał na pięściarza. Pozostali zawodnicy wykazali za słaby poziom techniczny

Wyniki techniczne walk pół finałowych:

Waga papierowa: Kalman (Sp. Ziębice) przegrał na punkty z Jackowiakiem (Paf.). Żurański (Ogniwo) wygrał na punkty z Rutkowskiego (Paf.).

Waga musza: Marchewka (Paf.) poddał się w II rundzie Gregoroszczowi (Ogn.) Romanowski (Ogn.) wszedł do finału bez walki.

Waga kogucia: Gunia (Ogn) zwyciężył na punkty Śleczkowskiego (Paf.). Kubier (Ogn.) wypunktował Przygodzińskiego (Kol.).

Waga piórkowa: Plechowicz (Zw.) uległ na punkty Preisowi (Zw.). Broksa (Zw.) przegrał na punkty z Nędzą (Bud.).

Waga lekka: Zabolski (Kol.) wygrał na punkty z Wojewódzkim (Sp.). Achcyz (Kol.) zwyciężył na punkty Bukowskiego (Bud.).

Waga półśrednia: Zub Gwardia zmusił do poddania się I starciu Bartłomiejczyka (Sp.). Lubowiecki (Gw.) uległ na punkty Klaczyńskiemu (Paf.).

Waga średnia: Brodziak przegrał w II rundzie przez k.o. z Rupińskim (Sp.). Kowalczyk (Bud.) wypunktował Gościana (Gw.).

Waga półciężka. Kurzaj (Gw.) wygrał z Włodarczykiem (Bud.). Jarosz (Paf.) wszedł do finału bez walki.

RADIO
20 LUTEGO SOBOTA

Program I

8,45 Głos mają kobiety 8,55 Muz. 9,15 Wszechą. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka 10,10 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,15 „Polityk" opow. 11,35 Pieśni Schumana 11,57 Szyrat 12,04 Dzien. 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Muz. Jud. 16,00 Dzien. 16,20 Aud. muz. 17,00 Feleton 17,15 Muz. lud. 17,40 Pogad. 18,20 Gios mają kobiety 18,40 Muz. 19,00 Konc. 20,00 Dzien. 20,40 Reportaż 22,00 Aud. liter. 22,30 Na dobranoc 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Program II

8,15 Wiadom. 8,20 Konc. 6,00 Wiadom. 6,45 Gimnast. 6,15 Muz. 6,40 Dzien. 7,10 Gimnast. 7,30 Muz. 8,00 Wiadom. 8,05 Aud. dla kobiet 8,15 Wszechą. 13,35 Aud. szkol. 14,00 Przegląd. kult. 14,15 Wiadom. D/Sl. 14,25 Muz. 14,55 Konc. solist. 15,20 Aud. dla dzieci 16,00 Dzien. 16,20 Aud. liter 16,40 Sport 16,45 Kącik wczasów 17,00 Przy stole bo'ce po robocie 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muz. lud. 18,40 Wiadom. 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,40 Reportaż 21,00 Konc. 21,40 Ostatnie o 30 minut 22,00 Muz. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Serdeczne podziękowanie za ofiarną pomoc w postaci przydzielonych na leczenie 30 g streptomycyny, składam wraz z wyrazami uznania dla nowego zarządu „Caritas" we Wrocławiu, a w szczególności dla ks. Lemparty i ks. Zalewskiego.

ZIOBRO WACŁAW

1135

Centrala Ogrodnicza w Warszawie
Zakłady Nasienne we Wrocławiu
ul. Marsz. Stalina 94

zatrudnią od zaraz:

1 siłę biurową
do prowadzenia kartoteki ze znajomością maszynopisania.

3 ekspedientki
do sklepów nasiennych, siły inteligentne ze średnim wykształceniem.

1 praktykantkę biurową
z wykształceniem licealnym
Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem.

K-771

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Kraków

przyjmie natychmiast:

INŻYNIERÓW
TECHNIKÓW
MAJSTRÓW BUDOWLANYCH
MAJSTRÓW I MONTERÓW
INSTALATORÓW wodocią. - kanal. i eletkrycznych

Zakwaterowanie i mieszkanie w miejscu pracy zapewnione.

Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane.

Zgłoszenia: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, O/Kraków, Karmelicka 46, Wydział Personalny.

K-767

Podziękowanie

Panu dr ROSENGARTENOWI lek. chorób dziecięcych, za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę i szybkie wyleczenie naszego ukochanego synka i wnuczka Piotrusia

składają

1128 URBANKOWIE I SZKOŁOWIE

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, pianina, zegary kominkowe, kasy pancerne, motory, maszyny biurowe, instrumenty muzyczne, samochody osobowe, ciągnikowe, maszyna tkan. sportowe, budowlane, bataki, itd kupujemy. Oferty: „PAR" Wrocław Ulica tajczaka 7 dla „J.500" K 759

ZISS 3-tonowy okazyjnie do sprzedania Pl. Biskupa Nankiera 8 m. 1. 1137

KUPIĘ motocykl na chodzie, stan dobry do 500 cm. Oferty składać Olsw Szcz. 16/11 „Portenia" 1144

KUPIĘ kuchenkę gazową z piekarnikiem. Wiadom.: Smoluchowskiego 50/2. 1142

PIANINO, mały jadalny pokój, lustro, chodnik sprzedam. Wiadomość: Smoluchowskiego 50/2.

MEBLE komplety, pojedyńcze, pianina, tapczany kupno-sprzedaż. Stali 1a 131. K 249

LAMPY kwarcowe rzecia Ns 500 i 700 orginał Hanau oraz wagi lekarskie ze wzorcowniczem zakupi pilnie „Pro Medico — Wrocław, ul. Wodzi Ki 2/4. 978

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 16. II. 1950 kartę rejestracyjną, kupiecką Nr 42537 oraz kasjerka kupiecka na nazwisko Anna Zaleszcka, Zielenica 1141

SKRADZIONO legitymację studencką, bratnicze i 2 tamwaje na nazwisko Hałina. 1134

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wydaną przez rejon wojskowy Opole, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa nazwisko Paweł Bojor. K 721

UNIEWAŻNIAM legitymację Z. Z. Przyczynikow Kolejowych, Koło Świdnica Nr 27071 oraz talony, Bazdziński Stanisław. K 736

ZGUBIONO książeczkę wozu Nr 92201 własność Okręgowej Mleczarni Bobrowice, pow. Jelenia Góra K 764

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Jelenia Góra, odcinek zameldowania na nazwisko Gila Aleksander zam. Jelenia Góra, Solna 6. K 763

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bargiel Janina i Skścinik Jerzy zam. Jelenia Góra, Pl. Ratusza wy- 6. K 769

SKRADZIONO legitymację Ks. Zaw. Nr 4088 nazwisko Matysiewicz Ryszard oraz legitymację Nr 83 wydaną przez Główny Urząd Miar nazwisko Matysiewicz Krystyna zam. Jel. Góra. K 764

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania — wydany gmina Stenowice, Wróblewski Jerzy. K 755

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód odbarty na nazwisko, Placha Aleksander, odcinek zameldowania, metrykę ślubu, książkę rowerową. K 768

UNIEWAŻNIAM zgubione dowód osobisty, kartkarta, odcinek wymeldowania — Łódź, Gruszczyńska Stanisława, Strzegom. K 762

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitym. Zw. Zawodowego, legitymację PZPR, kartę rowerową, na nazwisko Piasecki Piotr, Wołów — Focha 29 1144

ZGUBIONO leg. Zw. Zawodowego, 2 tramw. odcinek zameldowania, zaświadczenie na nazwisko Szwa Leokadia, leg. akademicka na nazwisko Szwa Leon. 1140

ZGUBIONO odcinek zameldowania gm. Lutomia na nazwisko Otekówna Anna. 1145

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy Nr 184134 wydany — DOKP Wrocław, "Finik Antonina, — Świdnica. K 794

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczki WSH Nr. 3638 na nazwisko Florek Kazimierz. 1139

POSAD POSZUKUJĄ

HANDLOWIEC, kilkanaście lat praktyki na kierowniczych stanowiskach dobry organizator obejmie posadę większym przedsiębiorstwie. Oferty proszę złożyć do „Słowa" pod jr „1134". 1134

RUTYNOWANA siła kancelaryjna, długoletnia kasjerka poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „pracę". 1136

WOLNE POSADY

FOTOGRAFA - laboranta przy nie Zakład Melioracji Uniwersytetu, Wrocław, Pl. polski 130. 1113

TREZERKA manicurzyska potrzebna, Partyzantów 21. 1149

POMOC domowa poszukiwana od zaraz Wiek mości ul. Jana z Kolna 18 (Grabiszynek). 1151

FRYZJER męski potrzebny zaraz. Zakład fryzjerski — Świdnica — Zymier Ks. Bolesława 2. K 753

PAŃSTWOWE Liceum Pedagogiczne w Szklarskiej Porębie poszukuje fachowego sekretarzki: podania z życiorysem, odpisami świadectw, przesłany kierować na adres Dyrekcji Liceum. K 744

NAUKA

PARYZANKA udziela lekcji konwersacji języka francuskiego „Słowo Polskie" „Konwersacje". 1158

LOKALE

ODNAJMĘ pokój zaraz starszemu Kulturalnemu panu. Zgłoszenia „Słowo" „Śródmieście". 1160

DAM dwa pokoje kuchnia — Kraków — za pokoje dwa lub większe Wrocław. Zgłoszenia: „Prasa" — Kraków, Starowiślna 4 pod „Dam". K 766

ZAMIENIĘ 4 pokoje — komfort, śródmieście na 3 i pół — 3 Zgłoszenia „Słowo Polskie", „Słoneczne". 1146

ODNAJMĘ pokój kulturalnemu panu. Wiadomość ul. Świętochowskie Eg 9. Zaciąże. 1150

ZAMIESZKAM u ceeby samotnej. Zgłoszenia Słowo Polskie, „RH". 1152

DWÓCH studentów na pozadzie poszukuje pokoju umieszczonego przy dość nie „SK". 1155

STUDENT poszukuje pokoju w pobliżu Placu Grunwaldzkiego Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Natychmiast". 1153

DUŻY pokój odnajmę, Wrocław. Poznańska 19/7. Zgłoszenia godz. 18-19. 1154

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ matkę Helenę Michalec, repatriantkę ze Stanisławowa, córka Michalec Franciszka (Czerembowa) Brzeg, Długa 37. K 760

RÓŻNE

WILCZYCA zabłąkana do odebrania, Łokietka 12/2, po dobrym uwdzian się własność. 1139

PRZYBŁĄKAŁ się pies dobrotliwy biały, głowa brązowa, 2 czarne łaty. Do odebrania Grudziądzka 80/2. Po tygodniu uważam za własność. 1148

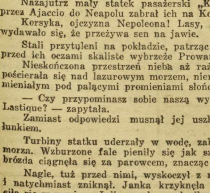

Odcinek 17 ✱ Przekład Joanny Wiliński

Nazajutrz mały statek pasażerski „Król Ludwik", jadący przez Ajaccio do Neapolu zabrał ich na Korsykę.

Korsyka, ojczyzna Napoleona! Lasy, gory, zbójcy! Jance wydawało się, że przeżywa sen na jawie.

Stali przytuleni na pokładzie, patrząc na przesuwające się przed ich oczami skaliste wybrzeża.

Nieskończona przestrzeń nieba aż rażąco niebieskiego rozpościerała się nad lazurowym morzem, nieruchomym, jaky skamieniałym pod palącymi promieniami słońca.

— Czy przypominasz sobie naszą wycieczkę statkiem ojca Lastique? — zapytała.

Zamiast odpowiedzi musnął jej usko ▸przelotnym pocałunkiem.

Turbiny statku uderzały w wodę, zakłócając senny spokój morza. Wzburzone fale pieniły się jak szampan i długa biała brózda ciągnęła się za parowcem, znacząc przebytą drogę.

Nagle, tuż przed nimi, wyskoczył z morza olbrzymi delfin i natychmiast zniknął. Janka krzyknęła z przestrachu i rzuciła się w ramiona Juliana, ale za chwilę roześmiała się z własnego tchórzostwa, zerkając jednak niespokojnie, czy delfin znowu się nie ukaże. Rzeczywiście po kilku chwilach wytrysnął z wody, jak wielka mechaniczna zabawka, opadł i znowu wyskoczył. Teraz było już ich dwóch... trzech... sześciu... Podskakiwały, to wszystkie razem, to gęsiego, tworząc rodzaj eskorty statku, który uważały widocznie za swego potężnego krewnego, jakąś wielką, drewnianą rybę o żelaznych płetwach.

Przy każdym podskoku zwinnych pływaków, Janka zachwycona i troszkę przerażona, klaskała w ręce z dziecięcą radością.

Nagle odpłynęły: ukazały się raz jeszcze daleko na pełnym morzu i znikły na dobre ku zalowi Janki.

Nadszedł wieczór, wieczór jasny i pogodny. Najmniejsze drgnienie nie zakłócało powietrza ani wody i ta ogromna czasza udzielała się także duszom ludzkim, usypiając w nich wszelki niepokój.

Wielka tarcza słoneczna skłaniała się powoli nad dalekie ziemie Afryki, których gorące tchnienia zdawały się docierać do tutaj; aże choć najmniejszy powiew wiatru choć zakłócał atmosfery, gdy słońce zaszło, lekki chłodek musnął twarze rzeźwiącą pieszczotą.

Nie mieli ochoty wracać do kabiny, gdzie czuło się wszystkie ohydne zapachy okrętowe i ovinięci płaszczami, położyli się na pokładzie.

Julian zasnął natychmiast, ale Janka, podniecona nowymi wrażeniami, leżała z otwartymi oczyma i kołysana monotonnym stukotem turbin, wpatrywała się w migoczące rojowisko gwiazd skrzących się jaskrawym światłem na czystym niebie południa.

Zdrzemnęła się dopiero nad ranem, ale wkrótce obudził ją hałas i głosy — to marynarze, śpiewając, robili poranną toaletę okrętu. Potrząsnęła ramieniem męża, który ciągle jeszcze spał w najlepsze i oboje wstali. Wsparta o burtę, wchłaniała z rozkoszą słony smak mgły porannej, przenikającej ją do kości.

Dokoła morze i morze. Ale gdzieś daleko, rysowała się mgliście na falach, w skupym świetle wstającej jutrzenki, jakaś szara masa, jakby zgrupowanie dziwnych obłoków, szpiczastych i poszarpanych.

Pod jaśniejącym niebem coraz wyraźniej występowały jej kontury i wreszcie za cieniutką zasłoną mgły ukazała się Korsyka.

Na tle wschodzącego słońca szczyty gór malowały się zrazu ciemnymi plamami, potem zapłonęły czerwono, podczas gdy reszta wyspy tonęła ciągle we mgle.

Kapitan, stary, maluteki człowieczek, spalony na brąz, zeschnięty i pomarszczony od słonych wichrów morskich, wstąpił na pomost i głosem zachrypniętym od trzydziestu lat komenderował, zdartym od nawoływań w czasie burzy, rzekł do Janki:

— Czy czuje pani ją łotrzycę?

Czuła rzeczywiście przedziwny zapach dzikich roślin.

— Kapitan mówił dalej:

— To Korsyka tak pachnie, proszę pani. Ma ona swój własny zapach, jak piękna kobieta. Po dziesiątej latach nieobecności poznałbym go na pięć mil od brzegu. Jestem tu przecież urodzony. Podobno i On, tam, na Świętej Helenie, także często wspomina zapach swego kraju. Pochodzimy z jednej rodziny.

I kapitan, odsłoniwszy głowę, pokłonił się Korsyce i posłał poprzez ocean pozdrowienie wielkiemu więźniowi, który był jego krewnym.

Janka była tak wzruszona, że omal się nie rozpłakała.

Następnie marynarz wskazał ręką horyzont i rzekł:

— Zbliżamy się do Czerwonych Wysp.

Julian stał obok żony, trzymając ją wpół i oboje wysilali wzrok, aby dojrzeć wskazany punkt.

Spoczrzegli wreszcie kilka skał, które stałek opłynął wkrótce, by wejść następnie do wielkiej, spokojnej zatoki, otoczonej pasmem gór, których zbocza wydawały się być pokryte mchem.

Kapitan zwrócił uwagę obecnych na tę zieleń.

— To puszcza korsykańska — rzekł.

W miarę jak posuwali się, górski krąg jakby się zamykał za statkiem, płynącym zwolna po lazurowym jeziorze, tak przezroczystym, że chwilami widziało się dno.

Nagle w głębi zatoki, tuż nad brzegiem, u stóp gór wyłoniło się białe miasto.

(D. c. n.)

Szczerze

Choćby żaba...

W swoim czasie poruszyliśmy sprawę darów dla Ogrodu Zoologicznego i wyrazilismy zdziwienie, że dyrekcja Ogrodu nie premiuje ofiarodawców.

W związku z tym, kierowni ctwo Ogrodu przysłało nam wyjaśnienia. Zarząd ZOO wychodzi z założenia, iż ofiarność przestaje być ofiarnością, gdy się z góry liczy na osiągnięcie jakichś korzyści. Biorąc pod uwagę, że budżet Ogrodu opiera się przede wszystkim na wpływach z biletów wstępu, które są bardzo niskie, Ogród nie może sobie pozwolić na bezpłatne wpuszczanie publiczności za cenę kilku kromek chleba, czy jednej żaby. Stanowisko to nie wydaje się nam całkiem słuszne i my nie jesteśmy zwolennikami wpuszczania publiczności za cenę „kilku kromek chleba, czy jednej żaby", ale wydaje się nam, że należałoby ustalić pewne premie, (które mogłyby być losowane) zwłaszcza dla młodzieży szkolnej. Premie takie pobudziłyby młodzież do jeszcze większego interesowania się sprawami Ogrodu. Oddanie jakichś 10 bezpłatnych biletów wstępu miesięcznie w formie premii nie wpłynęłoby na budżet Ogrodu, za to zyskałby on sobie jeszcze większą popularność.

Tuwica

Wrocław w 32 rocznicę
powstania Armii Radzieckiej

32 rocznica powstania Armii Radzieckiej obchodzona była przez Wrocław uroczyście. W całym mieście, w licznych zakładach pracy i szkołach odbyły się uroczyste akademie, na których omawiano znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego i znaczenie Armii Radzieckiej jako trwałego gwaranta pokoju na świecie.

W godzinach popołudniowych na Rynku wrocławskim zebrały się z wieńcami delegacje Wojska, partii polit., organizacji społecznych i młodzieżowych. W długim pochodzie przeszły one przez Rynek, ulicą Stalingradzka i Freyr do ul. Powstańców Śląskich, a stamtąd odjechały na cmentarz żołnierzy radzieckich na Krzykach. W pochodzie wzięło udział ponad 100 delegacji z wieńcami i liczne poczty sztandarowe.

Na cmentarzu do zebranych przemówił I sekretarz Miejskiego Komitetu Zjednoczonej Partji Robotniczej ob. Geraga.

„Dziś na całym świecie — mówił ob. Geraga — obóz pokoju i demokracji obchodzi uroczyście 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Uczucie dumy, radości i niezłomnej wiary w ostateczne zwycięstwo socjalizmu napawa serca milionów prostych ludzi patrzących na wspaniały rozwój najpotężniejszej armii świata, na jej historię i bohaterstwo."

W imieniu żołnierzy radzieckich przemówił starszy lejtnant Jakowlew, który zapewnił zebranych, że Armia Radziecka, która walczyła nie tylko o swą Ojczyznę, ale i wolność narodów uciśnionych, również i dziś gotową jest stanąć do walki o pokój, jeżeli tego zajdzie potrzeba.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego oraz oddaniu honorów przez kompanię wojskową polską i radziecką, delegacje złożyły wieńce u stóp pomnikow.

• • •

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego urządził dla swych członków akademię, w której wzięli liczny udział nie tylko członkowie, ale i sympatycy Stronnictwa.

Akademię zagaił poseł Adamowski, następnie wicepreziydent Horwath wygłosił referat polityczny, przedstawiając historię Armii Radzieckiej i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego.

W wielkiej sali „Energetyka" przy ul. Łowieckiej zebrali się członkowie dwóch podstawowych organizacji branżowych: Dolnośląskiego Zjednoczenia Energetycznego i Zw. Zaw. Prac. Finansowych, ażeby na wspólnej akademii złożyć hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Przemówienie o historycznej roli tej Armii wygłosił sekretarz Zarz. Oddziału Zw. Zaw. Prac. Finansowych ob. Wasilewski. Po nim zabrał głos kpt. Bałtugin i w krótkich ale nierskich słowach podkreślił znaczenie okrzepłego w boju przymierza żołnierza radzieckiego i polskiego.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe Zjednoczenia Energetycznego i Związku Zawod. Pracown. Finansowych.

• • •

W sali Teatru Popularnego zgromadziło się 1.300 robotników i pracowników S. P. B. oraz delegaci chłopscy ze wsi Chwalibożyce, którą opiekuje się SPB.

Obszerny referat o drodze rozwojowej i osiągnięciach Czerwonej Armii a także jej roli w wyzwoleniu Polski wygłosił przedstawiciel PZPR ob. Bełzeckij. Z kolei zabrał głos por. Nowakowski, opowiadając o twórcach Armii Radzieckiej Leninie i Stalinie oraz o sojuszu Armii Czerwonej z Armią Polską.

• • •

Aula Politechniki zgromadziła wczoraj na akademii młodzież akademicką wydziału prawa, studentów Szkoły Prawniczej Min Sprawiedliwości oraz Szkoły Przemysłu Odzieżowego. Około 800 młodzieży wysłuchało referatu prok. Dymanta o sukcesach Armii Czerwonej przed wojną i jej decydującym znaczeniu w zwycięstwie nad faszyzmem hitlerowskim. Przemawiał także przedstawiciel Armii Czerwonej mjr. Samoturkin.

W części artystycznej wzięli udział artyści Teatru Wielkiego i Opery. (Cen)

Dziś o 18-tej

Dziennikarski wieczór dyskusyjny z literatami, radiowcami, aktorami poświęcony sprawom radia odbędzie się w sali klubu TPRR (Rynek nr 6). Zagai dyskusję Jan Pierzchała referatem „Problemy radiowe Wrocławia". Wstęp wolny.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Stalingradzka 23, godz. 19 „Puszkin".
SCENA KAMERALNA PTD (w sa li PTD), dziś nieczynny.
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 12.30 „Wilk i Koźlęta" (przedst. zamkn.).

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.
MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Burza nad Azją" (radz.), poz. seansów: godz. 15, 18.15, 20.30.
„SCALA" — ul Mikołaja 37 — „Konstantyn Zasłonow" (radz.) poz. seansów: godz. 15, 18.30, 21.00.
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — „Czarci Żleb" (polski) godz. 15, 18.15, 20.30.
„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Knock-Out" (radz.), godz. 15 i 17. Aktualności godz. 19, 20 i 21.
„POLONIA" — ul Żeromskiego 53, „Panna bez posagu" (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Za Wami pólda Insi" (polski) godz. 16, 18.15, i 20.30.
„FAMA" — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — wyświetla od godz. 9—21 — „Zbiory w muzeum im. Lenina w Moskwie oraz fragmen ty wystawy rolniczej.
OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od g. 9 — 19.30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością" — Stalina 31 i „Lwem" — Plac PKWN 2
„Apteka Nowa" — Piastowska 34
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. św. Jerzego, ul. W. Witosa 22 (tel. 22-07).

Konferencja w Teatrze Żydowskim

Odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy polskiej, Polskiego Radja, prasy żydowskiej, przedstawicieli Państwowego Teatru Żydowskiego, Żydowskiego Tow. Kultury. Zwołano ją w związku z przygotowaniem przez kierownictwo Państwowego Teatru Żydowskiego nowej premiery pt. „Seń o Goldfadenie". Reżyser Teatru ob. Rotbaum nakreślił dotychczasowe fazy rozwoju Teatru Żydowskiego, jego zadania na przyszłość, jego dalsze możliwości rozwoju wobec dniosłego faktu, iż jest jedynym byłym państwowiem Teatru.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Przewodniczący MRN** ob. Edward Paszke zachorował i przebywa na kuracji w szpitalu.

✪ **Wszyscy inwalidzi** wojenni proszeni są o przybycie na akademię w 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Uroczystość urządza 25 bm. o godz. 15 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Kościuszki 34 Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych.

✪ **Biblioteki do świetlic** może zamawiać w Domu Książki, który będzie opracowywał zestaw książek, nie opierając się na kalkulacji handlowej, lecz na analizie rynku i zapotrzebowaniu świata pracy.

✪ **W 4-tą rocznicę powstania** Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 10 uroczysta akademia w sali kina Śląsk przy ul. Gen. Świerczewskiego.

✪ **Wczoraj przed południem** sklepie wzorcowym PDT omówiono sprzedaży wódki, choć sklep centralny PCH przy ul. Stalingradzkiej sprzedawał alkohol. Również nie rzobiono trudności klientom w sklepach PSS. Wobec tego trzeba przypomnieć, że sprzedaż napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych i otwartych zabroniona jest od godz. 14-tej do 22-giej we wszystkie soboty oraz 1, 8, 23 i 31 każdego miesiąca. W dnie świąteczne i nie dziele zakaz ważny jest w godzinach od 6-tej do 14-tej.

✪ **Zebranie założycielskie** Związku Branżowego Spółdzielni Pracy odzieżowych wyznaczono na 28 lutego o godz. 10 w świetlicy b. CSW (Rynek nr 52).

✪ **7 Komisja Dzielnicowa** zbiera się na posiedzenie 26 lutego o godz. 11-tej w biurze M. U. O. przy ul. Bolesława Krzywoustego 290.

✪ **Zespół Państwowego Teatru** Żydowskiego wystawia fantazję muzyczną „Sen o „Goldfadenie" w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma. Premiera w sali przy ul. Stalingradzkiej 31 odbędzie się w sobotę o godz. 19.15.

✪ **Posiadaczom bonów** tłuszczowych RD przypomina Zarząd Miejski, że w 3 dekadzie mażdo będzie wydawane na ku pon nr 9 do dnia 28 bm.

✪ **Od 2 tygodni brakuje** chusteczek do nosa w PDT, gdy w Domu Towarowym PSS sprzedaje się chusteczki nieobrobione, kolorowe po 45 zł sztuka. Są i droższe.

✪ **Damskie skórkowe** rękawiczki, znalezione podczas zabawy na Politechnice w dniu 21 bm. przyniosła do naszej redakcji studentka. Czekamy na właścicielkę.

W sobotę zobaczymy „Mawagi" na służbie

Zapowiedziane przez MZK węgierskie autobusy „Mawag" przybyły w środę późnym wieczorem do Wrocławia.

3 nowe autobusy, to duże wozy, mogące pomieścić po 60 pasażerów. Posiadają 22 wygodne miejsca siedzące. Już prawdopodobnie w najbliższą sobotę rozpoczną normalną służbę na mieście.

M. Z. K. apeluje do publiczności wrocławskiej, by otoczyła opieką z tak wielkim trudem zdobyte pojazdy, tak, by po pewnym czasie nie przypomniały one kursujących obecnie wraków.

MZK czynią starania o uzyskanie dalszych wozów, przyobiecanych jeszcze w roku ubiegłym. (—)

Cena na masło zbyt wysoka
Oczekiwania na nowy cennik

Ceny ustalone na okres zimowy urzędowym cennikiem nie odpowiadają stosunkom panującym na rynku. Dotyczy to głównie sprzedaży masła i jaj. Ostatnio np. w sklepach PSS za jajko trzeba zapłacić 33 zł, podczas gdy w sprzeda ży wolnorynkowej były już po 23, 24 za sztukę.

Podobnie rzecz ma się z masłem. Według cennika masło kosztuje 740 zł za kg. W sklepach prywatnych i na wolnym rynku masło można kupić już po 550 zł.

Obniżka ceny masła i jaj po niżej cen urzędowych jest najlepszym dowodem polepszania się z każdym miesiącem sytuacji gospodarczej kraju i zadawalającej podaży artykułów. (Cen)

Wystawa Daumiera

25 bm. o godz. 12-tej otwarta będzie Wystawa Litografii Honore Daumiera pt. „Francja prawnej polowy 19-ga wieku w świetle satyrycznej karykatury". Eksponaty rozmieszczono w 2-gim budynku Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Szajnochy 10.

Stuk kielni na Pilczycach

Odbudowa wielkiej rzeźni
Chłodnia zacznie działać 1 maja

Pracownicy Państ. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 5 przystąpili do odbudowy wielkiej rzeźni wrocławskiej, znajdującej się przy ul. Pilczyckiej. Rzeźnia — olbrzym jest bardzo zniszczona. Na pierwszy rzut oka robotnicy poszła odbudowa potężnej chłodni, która według planu powinna być ukończona do 12 maja br. Zgodnie z jednak zobowiązania się robotę przyśpieszyć i wykończyć chłodnię, przedchodnię oraz sprzęgnąć na dzień święta robotniczego w dn. 1 maja.

Do najdzielniej pracujących tu brygad należy zaliczyć brygadę młodzieżową, składającą się z 12 osób. Grupa ta pod kierownictwem młodego brygadzisty Józefa Reja wyrabia 110 proc. normy. Praca przy odbudowie rzeźni nie jest łatwa, bowiem wiele rzeczy wykonuje się tu systemem gospodarczym. Przy okazji warto zaznaczyć, że grupa kobiet, w skład której wchodzą m. innymi robotnice: Zofia Rossa, Helena Olczak, Józefa Muravow i Stanisława Kolsa wydobyły z gruzu ponad 2 m szesc. cennego korka, z którego ob. Józef Drożdż wykrawa trudne do nabycia izolatory do rur amoniakalnych.

PBP Nr 5 oprócz robót, wykonywanych na zamówienie zaplanowało również w bieżącym roku zakończenie własnego „gospodarstwa". Olbrzymi 6 ha teren byłej fabryki lokomotyw waskotorowych (w bok od ul. Pilczyckiej) przeznaczony jest na magazyny, warsztaty i park samochodowy PBP Nr 5. Na terenie tym będzie również wyremontowany okazały budynek, w którym znajdą pomieszczenia biura oraz umieści się nowocześnie wyposażoną świetlicę dla pracowników.

Otwarcie Muzeum Wojska

Wczoraj odbyło się otwarcie Muzeum Wojska Polskiego, które znalazło pomieszczenie w pięknie odnowionym gmachu na Tamce. Budynek zniszczony w czasie działań wojennych został całkowicie odbudowany przez WPB. Znalazły tu pomieszczenie wspaniałe zbiory, które obecnie będą udostępnione publiczności.

Na otwarcie Muzeum Wojska Polskiego przybyli m. in. prof. Olszewicz z Towarzystwa Naukowego, dyr. Badecki i wicedyrektor Pajączkowski z Zakładu im. Ossolińskich, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Knot, przedstawiciel MRN, red. Słowik, zastępca konserwatora wojewódzkiego inż. Krzywobłocki i inni. Przy byłych gości powitał kustosz Muzeum — dr. Przewalski. Na stępnie przemówił płk. Szacherski, dyrektor Centrali Muzeów Wojskowych. Podkreślił on, że otwarcie Muzeum nastąpiło w 32 rocznicę powstania bohsterskiej Armii Radzieckiej dla podkreślenia ścisłych więzów łączących ją z odrodzonym Wojskiem Polskim. (zg)

ZNM wybrnął z trudności

Drobne remonty
uchronią domy od dużych zniszczów

Zarząd Nieruchomości Miejskich z początkiem br. zmienił system pracy i wyeliminował ze swych zainteresowań wielkie remonty, zwracając całą uwagę na konserwację administrowanych przez siebie budynków oraz na drobne remonty. (Jak wiadomo wielkie remonty przeszły do ZOR-u).

Okazuje się, że budynki zamieszkałe w całości i nie zniszczone wymagają, po pięciu latach, poważnych napraw, czy to kanalizacyjno-wodociągowych, dekarskich czy elektrycznych. Nie mówimy już o budynkach częściowo zniszczonych.

Niestety, firmy budowlane nie przyjmują zamówień na drobne naprawy, ponieważ za walone są wielkim zamówieniami. Również Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie chce przyjmować drobnych robót, zasłaniając się tym, że ma ogromne zlecenia na remonty, których kosztorysy opiewają na milionowe sumy.

Ponieważ niewykonanie takich drobnych napraw w kon sekwencji doprowadza do dużych strat, ZNM — nie mając innego wyjścia — postanowił naprawy te przeprowadzać we własnym zakresie i uruchomił specjalne ekipy naprawcze.

Najwięcej pracy mają ekipy wodociągowo — kanalizacyjne, których jest dwie. Okazuje się przy tym, że około 90 proc. zgłoszeń powstaje z winy samych mieszkańców. Takie wypadki jak zatykanie muszel czy kanałów puszkami od konserwy, butelkami, szmatami, popołem (w jednym wypadku wydobyto z muszli 11 kg żyta) są na porządku dziennym.

Druga ekipa, elektrotechniczna, przeprowadza drobne naprawy instalacji elektrycznych.

Zmontowana została również ekipa budowlana, której zadaniem jest wykonywanie napraw dekarskich, stolarskich, szklarskich, blacharskich itp. Ekipa ta jednak dotychczas nie może rozpocząć pracy, ponieważ nie ma do swej dyspozycji samochodu ciężarowego do przewozu materiałów. Stanowi w Zarządzie Miejskim o przydzieleniu samochodu nie odnosza skutku. Ekipa napotyka również na trudności w uzyskaniu materiałów budowlanych.

Utworzenie specjalnych ekip naprawczych pozwala przypuszczać, że obecnie wszelkie drobne remonty będą przeprowadzane szybko i dokładnie. W połączeniu z naprawami przeprowadzonymi przez Komitety Blokowe, należy się spodziewać, że w roku bieżącym zagadnienie drobnych na praw przestanie być sprawą palącą.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wszelkie zgłoszenia na naprawy należy kierować do ZNM przez właściwych administratorów. (tt)

Czarny król Harlemu (131)

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

Grożono mu, że zgnije w lochu. Namawiano, kuszono... Badania i rozmowy trwały wiele godzin...

W końcu naprowadzono Howarda na dworzec, pod silną eskortą.

W wagonie siedział przy oknie i spoglądał na mijany krajobraz. Nie wiedział dokąd jedzie. Po wielu dniach podróży dobił wreszcie do Mukdenu... w Mandżurii.

Tu Howardowi polecono zorganizować, wyłączy kurs boksu dla oficerów. Joe i tym razem nie zgodził się. Skierowano więc nie sfornego Murzyna do... garażu. Był wojskowe wozy.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 10/11. Telefony: 27-54, 27-58, 24-06. PKO Nr VIII 13 62

Oddział Redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu, Rynek 10, tel. 222. Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

F—1—10382

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Druk „CZYTELNIK" Wrocław Otawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką kosztuje 135 zł miesięcznie